

Czy wszystkie podatki są moralne? 21

Dlaczego celibat jest ważny? 24

Czego nie mówi się o in vitro? 32

Dlaczego samoloty spadają? 50

14 czerwca 2009 □ nr 24 rok LXXXVI Cena 4 zł (w tym 7% VAT)

TYGODNIK KATOLICKI

GOŚĆ

W ZIELNY

Patrząc na krzyż na pl. Piłsudskiego w Warszawie, zawsze będziemy pamiętać, co zawdzięczamy Janowi Pawłowi II

s. 62

NAJLEPSZY POMNIK PAPIEŻA

Y 9004 C Nr indeksu 359424 www.goscniemiedzielny.pl

ISSN 0137-7604

24



9 770137 760900

ZDJEŃCJA: JÓZEF WOJNY



GOŚĆ NIEDZIELNY 14 CZERWCA 2009

Krzyż do lu

Warszawa ma nową „relikwię”. W sercu Polski stanął krzyż upamiętniający 30. rocznicę pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny.

tekst

TOMASZ GOŁĄB

tgolab@goscniezielny.pl

Odgradzony szczelnymi barierkami od kilkunastu tysięcy – młodych ciałem albo tylko duchem – ludzi z różnych ruchów katolickich, papieski krzyż-pomnik od rana czekał na swoją kolej. Ale niecierpliwie.

– Mogę podejść? Bardzo pana proszę... Tylko dotknąć, na moment przytulić – prosiła Bronisława Choma. – Jechałam tu z Przemyśla siedem godzin. Może tu nigdy więcej nie będę? No niechże pan pozwoli, mam 75 lat – prosiła z nadzieją dwóch młodych w furazerkach służby Totus Tuus. Odmówili.

Mieli dużo pracy. Od rana nakrywali dziewięciometrowy krzyż-pomnik, który po trzydziestu latach stanął w miejscu, gdzie Jan Paweł II skutecznie wezwał Ducha Świętego, by

Zanim krzyż-pomnik oficjalnie odsłonięto, wiatr kilka razy zwiewał zasłonę

... co wyrywał się ludzi

zmienił oblicze ziemi. Co udało się im z trudem nakryć krucyfiks całunem białego płótna, przychodził wiatr i odślaniał ramiona znaku, który w tym miejscu stał 2 czerwca 1979 r.

- To marmur? - pytała niezrezygnowana pani Bronisława.

- E, chyba nieee. Beton chyba...

- Oj, to źle. Jak to ma wytrzymać na wieki wieków amen, to powinien być marmur.

Jednak biały marmur

Musiał wytrzymać. Choć wyglądało na to, że dwa końce czerwonej stuły, zwisające tak jak wówczas na placu Zwycięstwa, wobec półmilionowego tłumu (podobno Papież nigdy nie lubił tego słowa), „wrywają się” do ludzi. Do tych pamiętających słowa, które stały się zaczynem zmian na mapie Europy, i do tych, którzy słuchali ich tylko z nagrań i czytali na rozstawionej pod słonecznym niebem scenie. Z miejsca, które o godz. 16 stało się miejscem celebry biskupów i ponad 450 kapłanów, głównie związanych z Ruchem Światło-Życie, 6 czerwca niezliczone razy padało: „Niech zstąpi Duch Twój...”

Plac Piłsudskiego wypełnili jednak nie tylko członkowie tego ruchu. Chociaż to ich krajowy moderator, ks. Adam Wodarczyk, wpadł na pomysł, by na 40-lecie założonego przez ks. Blachnickiego ruchu zebrać wszystkie polskie ruchy religijne na placu z Grobem Nieznanego Żołnierza. Na scenie-ołtarzu, obok ikony Matki Bożej Częstochowskiej, która była świadkiem słynnych słów wypowiedzianych przez Papieża Polaka podczas jego pierwszej Mszy św. na polskiej ziemi, stanął krzyż Świątowych Dni Młodości. 25 lat temu Papież darował go młodemu, prosząc, by zanieśli



go na cały świat jako znak miłości Pana Jezusa do ludzi.

Chciałem skoczyć z ósmego piętra

- Jezus cię kocha. Dziś i teraz - usłyszałem, idąc na pl. Piłsudskiego. Maria Sawicka ze wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea” przez cały dzień ewangelizowała tych, którzy przysiedli w cieniu lip parku Saskiego.

- To charyzmat naszej wspólnoty. Niesiemy ludziom nadzieję.



W całej Polsce jest nas 700 osób - mówi, kończąc modlitwę wstawienniczą nad spotkanym pracownikiem firmy sprzątającej. Pan Wojtek (Kaszub, 34 lata) cierpliwie słucha. Obok kilkunastu kolegów w firmowych uniformach - po cichu śmieją się.

- Wierzę, że od dziś twoje życie się zmieni. Tak jak zmieniło się moje 12 lat temu - mówi stojący

Z LEWEJ:
Ks. Adam Wodarczyk, moderator generalny Ruchu Światło-Życie. To on wymyślił warszawskie czuwanie

POWYŻEJ:
Przedstawiciele ruchów prezentowali swoje wspólnoty

obok Donat Pragłowski z Tychów, z tej samej wspólnoty. Pan Wojtek ożywia się, gdy Donat (obok imienia na plakietce napisał: „Chętnie porozmawiam o Jezusie”) opowiada historię swojego nawrócenia. O tym, że alkohol zniszczył jego życie. I o tym, że gdy myślał, iż tylko skok

CIĄG DALSZY NA S. 64 >

JOZEF WOJNY



Na czuwanie w rocznicę pierwszej papieskiej Mszy przyjechało 30 tys. członków różnych wspólnot
PONIŻEJ Z LEWEJ: Bóg cię kocha – przekonywało przechodniów ponad stu ewangelizatorów.
Na zdjęciu: Donat Pragłowski i Maria Sawicka ze wspólnoty „Galilea”
Z PRAWY: Uczestnicy czuwania modlili się o nowe wylanie Ducha Świętego

TOMASZ GOŁĄB



› CIĄG DALSZY ZE S. 63

z ósmego piętra wieżowca może zakończyć jego problemy, uratował go Jezus. Z Biblią pod pachą, potakuje Janina Wilk z Częstochowy. Na transparencie napisała „Jezus życiem”. W „Galilei” jest od 11 lat. Cała trójka ewangelizowała przechodniów do wieczora.

Tego dnia na pl. Piłsudskiego padało wiele zapewnień o cudach. O uzależnionych, o żyjących bez Boga, których Chrystus ratował w ostatniej chwili. O narodzonych dzieciach, które odbierał rodzicom, chwilach zwątpienia i wierze jak ziarno gorczycy.

TOMASZ GOŁĄB



Ewangelizacyjny show Marcina Pospieszalskiego z połączonymi zespołami Deus Meus, New Life M. i chórem Centrum Myśli Jana Pawła II kończył się w lekkim deszczu. Ale nikomu to nie przeszkadzało
Z PRAWY: Grupa z Gdyni ewangelizowała tańcem
PONIŻEJ: Kończy się rocznicowa Msza św.

JOZEF WOJNY



GOŚC NIEDZIELNY 14 CZERWCA 2009

JOZEF WOJNY





JOZEF WOJNY

Świętego już nie ma – mówiła, siedząc dokładnie w tym samym miejscu co 2 czerwca 1979 r.

Zubilewicz obiecał cud

Gdyby jednak pani Zofia do czekała koncertu, który zaczął się po Mszy św.! Choć całe dzień prażyło słońce, gorąco zrobiło się, gdy nad Warszawą zapadał zmrok. Dopiero wtedy prezydent pogody Tomasz Zubilewicz zdradził, że nic wcześniej nie wskazywało na słońce. Jeszcze w czwartek zapowiadano gwałtowne ulewy. Parę kropel spadło tylko pod koniec koncertu, grubo po godz. 21. Abp Nycz, który powrócił na plac Piłsudskiego, żeby odmówić ze wszystkimi Apel Jasnogórski, żartował, że najbardziej pogodny z prezydentów nie chce mu obiecać pogody na uroczystości II Dnia Dziękczynienia. Tomasz Zubilewicz spojrzął na niskie chmury nad Pałacem Kultury z podświetlonym plakatem Gary'ego Coopera i logo „Solidarności”.

– Mogę się tylko modlić – obiecał.

Musiał się chyba modlić całą noc, bo deszcz nie przestawał lać ani na minutę. I tak było do godziny 8 rano, na którą zapowiedziano wymarsz pieszej pielgrzymki rodzin z pl. Piłsudskiego w stronę Wilanowa.

– To chyba cud. Dotarliśmy suchą nogą – komentowali ci, którzy mieli najsilniejszą wiarę i mimo szarugi wybrali się w tę drogę. Blisko sejmu dołączyło do nich kilkunastu parlamentarzystów.

Dotarli przed Świątynię Opatrzności tuż przed Eucharystią odprawianą pod przewodnictwem abp. Józefa Michalika. Po Mszy św. można było zwiedzić Panteon Wielkich Polaków i bawić się w rozstawionym dla dzieci miasteczku ze zjeżdżalnią, basenami wypełnionymi kulkami i innymi atrakcjami. Do godziny śmierci Jana Pawła II kilka tysięcy osób bawiło się także na koncertach Arki Noego, Armii, Perfectu oraz Grzegorza Turnaua i Eleni.

Z LEWEJ: Każdy chciał dotknąć, przytulić, ucałować krzyż-pomnik

Z PRAWY: Abp Kazimierz Nycz pierwszy przyklęknął przy papieskim krzyżu i ucałował go

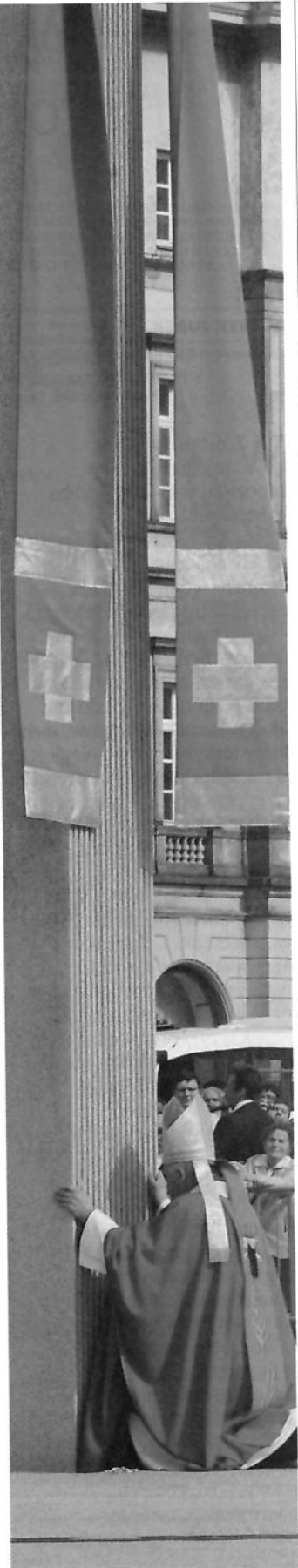
Wierze – która w absolutnej rozpaczy rzucała w objęcia Chrystusa i przemieniała życie.

– Ale to już nie to, co 30 lat temu. Ile wówczas było w nas radości, entuzjazmu – zachwycała się

Zofia Guzek, którą na ówczesnym placu Zwycięstwa od Jana Pawła II dzieliło najwyżej 50 metrów. – Myśmy dzięki Papieżowi zapominali o tym, że papier toaletowy był na kartki. Do dziś płaczę, że Ojca



TOMASZ GÓRSKI



JOZEF WOJNY